

# Tadeusz Kłakowski

---

"Wprowadzenie do religioznawstwa",  
Günter Lanczkowski, tł. Andrzej  
Bronk, Warszawa 1986 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 59/3, 184-185

---

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

z Nazjanzu, Bazyli Wielki, Grzegorz z Nyssy na Wschodzie, a na Zachodzie Augustyn. Część trzecia omawianego dzieła przynosi także relację o kształtowaniu się w doktrynie chrześcijańskiej nauki o człowieku upadłym i o łasce Bożej, którego punktem kulminacyjnym był spór Augustyna z Pelagiuszem, przy okazji którego skonkretyzowały się chrześcijańskie prawdy o grzechu pierworodnym, o łasce i o przeznaczeniu. Część ta przynosi także historię dalszego rozwoju soteriologii z wyakcentowaniem w nim pozycji Atanazego i Augustyna oraz eklezjologii wraz z zagadnieniem prymatu rzymskiego i sakramentologii.

Część czwarta (*Zakończenie*) zawiera wykład niektórych zagadnień eschatologii w pierwotnym chrześcijaństwie oraz obecność w nim Maryi i świętych.

J. Kelly w swoim opracowaniu zrezygnował z interpretacji rozwoju doktryny chrześcijańskiej, na rzecz jak najwierniejszego przekazania teologii Kościoła starożytnego i w tym tkwi główna siła jego opracowania. Daje ono możliwość spotkania się z Ojcami żywymi, którzy tak często giną w morzu przegadanych objaśnień. Całe opracowanie opatrzone jest bogatą bibliografią i indeksami, które czynią je doskonałą pomocą w poznawaniu teologii pierwotnego Kościoła.

*Początki doktryny chrześcijańskiej* J. Kelly'ego z pewnością będą wielkim ubogaceniem kultury wiary w Polsce, która do tej pory nie знаła podobnego opracowania ani rodzimego, ani tłumaczonego. Lekturę omawianego dzieła można polecić każdemu autentycznie żyjącemu teologią i jej historią oraz każdemu szukającemu w doktrynie chrześcijańskiej inspiracji do realizacji swej wiary.

ks. Janusz Królikowski, Gorlice

Günter LANCZKOWSKI, *Wprowadzenie do religioznawstwa* (tytuł oryginału: *Einführung in die Religionswissenschaft*, Darmstadt 1980). Przełożył i posłowiem opatrzył Andrzej Bronk SVD, Warszawa 1986, Verbinum, s. 163.

Literatura religioznawcza w Polsce wzbogaciła się o nową wartościową pozycję, jaką stanowi — tłumaczone z języka niemieckiego przez Andrzeja Bronka SVD, a wydane przez Wydawnictwo Księży Werbistów Verbinum (Warszawa 1986) w nakładzie 10 000 egz. — *Wprowadzenie do religioznawstwa* Güntera Lanczkowskiego, profesora tego przedmiotu od 1960 roku w Heidelbergu, autora licznych prac naukowych. Tym samym, poza m. in. dawno już wyczerpanym *Wstępem do religioznawstwa* (Warszawa 1952,<sup>3</sup> 1962) Zygmunta Poniańskiego, czołowego polskiego religioznawcy marksistowskiego, zarysem religioznawstwa *Wielki Nieznany* (Płock 1977,<sup>2</sup> 1983) ks. Lecha Grabowskiego, rozdziałem I-szym zarysu filozofii religii *Człowiek i religia* (Lublin 1977,<sup>3</sup> 1984) Zofii J. Zdybickiej z KUL, noszącym tytuł: *Filozofia religii — nauki religiozologiczne*, a kreślącym dzieje i charakterystykę tych dwóch dziedzin naukowej wiedzy o religii, oraz poza dwoma skryptami Tadeusza Marguła dla studentów UJ: *Wstęp do religioznawstwa empirycznego*. Część I (Kraków 1973/74) i *Metody i kierunki w badaniach nad religiami* (Kraków 1983), czytelnik polski otrzymuje do rąk książkę, która w przystępny sposób wprowadza go w problematykę religioznawstwa współczesnego.

Autor dzieli niedużą książkę na dziewięć, stosunkowo krótkich, rozdziałów. Zaczyna ją od (I) ukazania aktualnego znaczenia religioznawstwa dla poznania licznych i różnorodnych form przejawiania się religii w czasach minionych i współczesnych, a zwłaszcza dla poznania roli, jaką dziś odgrywają w świecie przeżywające swój renesans wielkie religie oraz tzw. religie nowe, których działalność (kontrmisja) i pewne podobieństwa z chrześcijaństwem stały się prawdziwym szokiem dla coraz szerszych warstw społeczeństwa europejskiego (s. 9—28). Z kolei (II) przedstawia on przedmiot badań reli-

giznawczych, którym jest religia — zjawisko *sui generis*, różne od magii i kultu świata, oraz będące jej konkretnymi postaciami historyczne religie; przy tym wskazuje on na pluralizm i prądy wewnątrzreligijne (s. 29—51). Następnie (III) prezentuje poszczególne dyscypliny religioznawcze: historię religii, fenomenologię religii, typologię religii, geografie religii, etnologię religii, socjologię religii i psychologię religii, wskazując zwięźle ich genezę, zadania i niektóre osiągnięcia (s. 52—81). Po (IV) ukazaniu zaś stosunku zachodzącego między religioznawstwem a teologią (s. 82—86) oraz (V) między religioznawstwem a filozofią, a właściwie: filozofią religii, zarówno konstruktywną, jak i indukcyjną (s. 87—88), autor (VI) omawia problematykę i kreśli charakterystykę krytyki religii, zarówno tej destrukcyjnej: radykalnej lub ukrytej, jak i pozytywnej (s. 89—92), po czym (VII) prezentuje religioznawstwo jako dyscyplinę akademicką, wykładaną — począwszy od ostatniego trzydziestolecia XIX wieku — w coraz to liczniejszych uniwersytetach (s. 93—96) oraz (VIII) przedstawia bądź to narodowe, bądź to międzynarodowe organizacje (stowarzyszenia), kongresy i sympozja religioznawcze (s. 97—98). Wreszcie (IX) omawia kierunki badań religioznawstwa w ostatnich dziesięciokach lat i jego zadania badawcze, wskazując na takie problemy jak wiara w Boga i mit, typy religijnego autorytetu, kult, symbole, ewolucjonizm religioznawczy i jego przewyżczenie (s. 99—108). Liczne przypisy, umieszczone po zakończeniu prezentacji powyższych zagadnień (s. 109—129), wskazują na wielką erudycję autora, należyte przygotowanie do podjętego przez siebie zadania.

Mimo to autor nie ustrzegł się pewnych braków i jednostronności. Tak np. nie uwzględni dorobku religioznawczego tzw. krajów wschodnich, nie przejawia zdecydowanego poglądu odnośnie do charakteru niektórych nauk (np. psychologii religii), zaliczając je raz do samego religioznawstwa, innym zaś razem do jego nauk pomocniczych. Poza metodą filologiczną czy filologiczno-historyczną i metodą porównawczą, nie prezentuje *explicito* właściwie żadnych innych metod stosowanych w badaniach rzeczywistości religijnej. Mówi on o dużym znaczeniu badań religioznawczych dla teologii, o punktach stykowych i podobieństwie między religioznawstwem i teologią, ale nie podaje istotnych różnic, jakie zachodzą między tymi dwiema dziedzinami.

Dlatego cennym dopełnieniem tej pracy naukowej Lanczkowskiego jest posłowie jej tłumacza, Andrzeja Bronka SVD, kierownika katedry ogólnej metodologii nauk na Wydziale Filozoficznym KUL: *Możliwości i ograniczenia religioznawstwa* (s. 130—148). W posłowie tym wskazuje on najpierw na trzy, a nawet cztery typy wiedzy o religii, religioznawstwa w szerszym znaczeniu, tj. religiologii czy nauk religiologicznych (szczegółowe: humanistyczne nauki o religii, czyli religioznawstwo w węższym znaczeniu, filozoficzne: filozofia religii, teologiczne: teologia religii, oraz logika i semiotyka religii), na stosunkowo powolne dochodzenie tych nauk religiologicznych do autonomii i społecznego uznania, na możliwość obiektywnych badań nad religią i potrzebę ich intensyfikacji. Następnie, omawia on krytycznie teże pracę niemieckiego religioznawcy, zwłaszcza jego niejednoznaczne rozumienia religioznawstwa jako nauki. Wartościowe uzupełnienie teże pracy stanowi też podana na końcu przez Henryka Zimonia SVD, kierownika katedry historii i etnologii religii na Wydziale Teologicznym KUL, *Wybrana religiologiczna bibliografia polska* (s. 149—163), obejmująca ważniejsze publikacje (z reguły zwarte) autorów polskich i przekłady prac obcojęzycznych, dotyczące zarówno humanistycznych dyscyplin religioznawczych, jak i filozofii religii oraz teologii religii, a także polskiej religijności ludowej (obrzędów i wierzeń ludowych) oraz — nieliczne u nas — czasopisma religioznawcze, encyklopedie i czasopisma zawierające materiały religioznawcze. Słusznie przeto tę pracę naukową Güntera Lanczkowskiego, dopełnioną wkładem Andrzeja Bronka i Henryka Zimonia, uważać można za dobry przewodnik po religioznawstwie, którym posługiwać się mogą wszyscy interesujący się tą dziedziną, duchowni i świeccy.

ks. Tadeusz Kłakowski, Nysa